

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
 Półrocznie 7 " 20 "  
 Miesięcznie 1 " 20 "  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
 Półrocznie 9 " 60 "  
 Miesięcznie 1 " 60 "  
 Za granicę kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 s.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:  
 Dzisiaj: Gabryela.  
 Jutro: Zwiast. NMP.  
 Pojutrze: Emanuela.

Grecko-katolickie:  
 Fteofana.  
 Nykifora.  
 Wenedykta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
 przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i głuszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 godz. 03 m.  
 Zachód " o 6 " 10 "  
 Barometr 773. Pogoda.

## Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera Lwowskiego wynosi:  
 na prowincji kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 we Lwowie " 3 " 60 "  
 " z dostawą do domu 4 " 20 "  
 na prowincji miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 we Lwowie " 1 " 20 "  
 " z dostawą do domu 1 " 40 "

Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.  
 Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

Upraszamy o wczesne odnowienie przedpłaty na kwiecień 1887. dla uregulowania nakładu w interesie własnym abonentów, gdyż przy spóźnionej prenumeracie Administracja nie może ręczyć za doreczenie numerów zaległych.

Wszedłszy w umowę z zakładem artystyczno-fotograficznym W. E. Trzemeskiego we Lwowie, uzyskaliśmy dla Szan. Prenumeratorów Kurjera Lwowskiego znaczne obniżenie cen mających się pojawić ilustracji do powieści H. Sienkiewicza „POTOP“, które w 5 serjach, a 20 kartonach wyjdą wykonane fotodrukiem z oryginalnych karyktur pierwszorzędnych artystów, jak: Piotr Stachiewicz, Czesław Jankowski, Zygmunt i Tadeusz Ajdukiewicz, Szerner itd.

Ponieważ nabyliśmy większą ilość egzemplarzy ilustracji do powieści H. Sienkiewicza „POTOP“ odstępujemy naszym Prenumeratorom takowe po jeszcze więcej niżzonej cenie niż poprzednio:

Za format duży:		Za format mały:	
Serja I.	2 zł. — ct.	Serja I.	1 zł. 30 ct.
" II.	1 " 75 "	" II.	1 " 15 "
" III.	1 " 75 "	" III.	1 " 15 "
" IV.	1 " 75 "	" IV.	1 " 15 "
" V.	1 " 50 "	" V.	— " 75 "

Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem 8 zł. 75 ct. zamiast 13 zł. 20 ct.; format mały kosztować będzie 5 zł. 50 ct. zamiast 7 zł. 38 ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abonenci 40 ct. od każdej serji. — Prenumeratę należy nadsyłać, wraz z kosztami przesyłki, po każdorazowym ogłoszeniu o wyjściu pojedynczych serji.

Serja pierwsza już wyszła 1. lutego b. r.  
 Serja druga pod prasą.

Dwutygodnik literacki „RUCH“ kosztuje dla abonentów Kurjera kwartalnie 1 złr. 20 ct., miesięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 30 ct.

## Car w domu.

Z zajmującego, niedawno ogłoszonego dzieła p. t. „An Fürstenhöfen Europas“ wyjmujemy następujący ustęp o carze Aleksandrze III.

Zaledwie Aleksander III. wstąpił na tron, rozpoczęły się senzacyjne procesy o sprzeniewierzenia, popełnione podczas ostatniej kampanji. Nie oszczędzano nawet najwyżej postawionych dygnitarzy; gubernator Orenburga, generał Krzyżanowski, został haniebnie skasowany, pozbawiony orderów

i zesłany na Sybir. Car sądził, że surowość usunie nadużycia.

Dalej starał się car o zgodę dochodów z rozchodami, a oszczędności rozpoczął od własnego domu, zmniejszając wydatki o miliony. I w armji zaprowadzał oszczędności, jakkolwiek pomnażano kawalerję, strzelców i inżynierję. Nastąpiły także lepsze stosunki z zagranicą.

W ten sposób rozpoczęte panowanie zmieniło nagłe kierunek. Czemu to przypisać? Czy obawie cara przed nihilistami? czy może przyczyną tego jest stan jego zdrowia? To pewne, że antiniemiecka polityka jest górą, że ciągle słychać niepokojące wieści o stanie cara i że wreszcie środki ochronne dla jego osoby ogromnie pomnożono, co dowodzi nieufność do ludu.

Niedawno temu bawił car w Wysokiem Litewskiem. W przeddzień jego przyjazdu powieszono na stokach cytadeli warszawskiej, zupełnie cichaczem jakiegoś człowieka, prawdopodobnie nihilistę. Wzdłuż całej linii kolejowej, którą car przejeżdżał, ustawieni byli żołnierze. Podczas jazdy cara, żołnierze z nabitemi karabinami odwracają się plecami do pociągu i mają nakaz strzelać do każdego, kto po trzykrotnym wezwaniu nie ustąpi. Pociąg dworski składa się z trzech pociągów; jedynym jedzie car, w drugim są pakunki, w trzecim jadą robotnicy, którzy mają przedsiębrać natychmiastowe reperacje w razie wypadku. Nikt nie wie którym pociągiem jedzie car, a mówią nawet, że car podczas drogi przesiaduje się z jednego pociągu do drugiego. Na wszystkich dworcach nie tylko nie wolno nikomu stawać w oknie, ale wszystkie rulety muszą być pospuszczane.

Podczas pobytu cara w Lubochenku dopuszczono doń tylko deputację chłopów; na czternaście dni przed jego przybyciem nie wolno było nikomu na kilka wiorst zbliżyć się do rewiru myśliwskiego.

Zimę przepędza car z rodziną zazwyczaj w Gatchynie. Zamek leży w parku i robi wrażenie dobrze uzbrojonej twierdzy. Na około parku patrolują kozacy, w parku inne wojsko tworzy drugi kordon, a bezpośrednio koło zamku trzeci. Przed frontonem znajduje się głęboka, kamieniami wyłożona fosa, którą można każdej chwili napełnić wodą; nad fosą są mostki zwodzone, bronione działami. Wszyscy zatrudnieni zresztą robotnicy mają szczególne odznaki i są ściśle rewidowani.

Gdy car idzie polewać, lub łowić ryby — często w nocy — otoczony jest mnóstwem agentów. Osobiście car nie ma być tchórzliwym; złożył tego nie jeden dowód, pokazując się w Petersburgu bez eskorty między ludem.

Jak car igra z największymi dygnitarzami, i jak muszą oni ulegać jego woli, dowodzi tego, jak odmówił Giersowi pożegnane posłuchania.

— Ty nie rozumiesz sytuacji, mój Mikołaju Pawłowiczu. To nie ty możesz prosić dziś lub jutro o dymisję, to ja mogę ci ją dać dzisiaj lub jutro. Tymczasem bądź tak dobry i pozostań.

Car lubi polować i łowić ryby, a niecierpi aby mu przeszkadzano; dla tego nieraz tygodniami całemi ministrowie muszą czekać na jego podpis w najważniejszych sprawach.

Sławne uroczystości w pałacu Zimowym mocno cierpią z powodu usposobienia cara. Goście stoją uszykowani podług rangi w olbrzymiej sali. Na proździe przy drzwiach do komnat carskich, dobrze

strzeżonych, stoją ambasadorowie wielkich mocarstw, dalej posłowie, ministrowie, generałowie, admirałowie. Otwierają się drzwi i wchodzi car z carową. Carowa wesoło rozmawia. Inaczej car. Ambasadorom podaje rękę, a całą resztę obejmuje jednym spojrzaniem. W tej chwili znika, aby zagrać w karty. Gra on najchętniej z bratem, wujem i kilkoma oficerami, których lubi. Przy stole mało je i pije i ciągle milczy. O godzinie 1. podaje rękę carowej i znika w prywatnych komnatkach.

Car jest gwałtowny. Kiedy nie lawno profesor uniwersytetu, dr. Hoffman, zapytany o stan zdrowia następcy tronu, dał mu niepokojącą odpowiedź, dostał od cara w twarz. Tak przynajmniej opowiadają.

## Bank krajowy.

Ze sprawozdania banku krajowego, za rok 1886 wyjmujemy następujące szczegóły:

I. Na 5,822,450 zł. emisji banku, dokonanych w r. 1886 pozostawało, jak stwierdza rachunek pobranych przez bank na rzecz swoją kuponów od zapasu własnych efektów, przeciętnie w portfelu banku 196,000 zł., a dopiero pod sam koniec roku, na skutek wypłat większych pożyczek hipotecznych, zapas ten nieco się powiększył. Wyrazem tego łatwego zbytu w r. 1886 emisji banku jest następnie znaczna podwyżka kursu tychże.

Kurs bowiem emisji bankowych w ciągu 1886 r. podniósł się jak następuje:

- a) listów zastawnych banku krajowego z 91 i pół do 92 i pół proc., na 97<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 98<sup>3</sup>/<sub>4</sub> proc.
- b) obligacji komunalnych banku krajowego 97—98 proc., na 100—101 proc.

Oddział hipoteczny. W ciągu 1886 roku weszło 1,156 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 18,978,130 zł.; z roku 1885 zostało niezatwierdzonych podań 127 na łączną kwotę 2,009,050 zł., razem więc było w roku 1886 do załatwienia 1283 podań, na łączną kwotę 20,987,180 zł., z czego bank krajowy załatwił odmownie 265 podań na kwotę 4,912,330 zł., czyli 20<sup>65</sup>/<sub>100</sub> proc. zgłoszeń, niezatwierdził dotąd 181 podań na kwotę 2,704,550 zł., a wydał promes pożyczkowych na 837 pożyczek w ogólnej sumie 13,370,300 zł., wypłacił zaś walutę 505 pożyczek w ogólnej sumie 5,671,650 zł. co łącznie z pożyczkami, wypłaconymi przez bank w latach poprzednich, czyni 930 pożyczek w ogólnej sumie 8,710,500 zł., a mianowicie:

- 1) na dobra ziemskie 138 pożyczek w ogólnej sumie 5,051,950 zł. czyli 57<sup>99</sup>/<sub>100</sub> proc.
- 2) na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu rzeczowego przez Wydział krajowy dopuszczonych, 331 pożyczek w ogólnej sumie 3,228,000 zł., czyli 37<sup>06</sup>/<sub>100</sub> proc.
- 3) na małą własność rolną, przeważnie włościańską 461 pożyczek w ogólnej sumie 430,550 zł., czyli 4<sup>95</sup>/<sub>100</sub> proc.

Półroczne raty, w r. 1886 wymagalne, wpłynęły do kasy banku bądź we właściwym terminie, bądź wkrótce po terminie; skutkiem czego bank, tytułem procentów zwłoki, w ciągu całego roku pobrał tylko 1,251 zł. 69 ct. Z pomiędzy 138 pożyczek, udzielonych na dobra ziemskie, pozostała zaległość z końcem r. 1886 od 16 rat w kwocie 14,946 zł. 89 ct. w. a; z pomiędzy 331 pożyczek na realności miejskie wynosi także zaległość od 9



rat w kwocie 2.397 zł. 88 ct. w. a.; w końcu z pomiędzy 461 pożyczek, udzielonych na włościańskie grunta, pozostała zaległość od 44 rat w sumie 2.207 zł. 71 ct. Razem więc z pomiędzy 930 udzielonych dotąd pożyczek w sumie łącznej 8.710.500 zł. w. a., pozostała zaległość do końca roku 1886 tylko od 69 rat w kwocie 19.552 zł. 48 ct. (do dnia sporządzenia sprawozdania; na poczet powyższej zaległości już wpłynęło do kasy banku 29 rat w kwocie 5.487 zł. 41 ct., zaległość zmniejszyła się przeto do 40 rat i czyni razem 14.065 zł. 7 ct.) w. a. w obec należnych bankowi w ciągu roku 1886 wszystkich rat 1.082, wynoszących kwotę 237.264 zł. 53 ct.

Bank krajowy pobiera w tej samej wysokości procenta od dłużników hipotecznych, jakie opłaca posiadaczom listów zastawnych, przeto pozostaje na korzyść banku jedynie pobierany dodatek na koszt administracji. Rzeczony dodatek przyniósł w roku 1886: 17.495 zł. 78 ct. i jest wyrazem zysku brutto, otrzymanego w oddziale hipotecznym

Z dniem 31. grudnia zr. znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego na ogólną sumę 8.663.200 gld.; pożyczki zaś udzielone przez Bank po straceniu funduszu, złożonego na umorzenie, wynosiły 8.624.934 gld. 71 ct. Przypada więc do wycofania z obiegu i zniszczenia ilość listów zastawnych w sumie 38.265 gld. 29 ct., co w terminie losowania listów zastawnych d. 1. kwietnia 1887 odbyć się mającym, zostanie dopełnionem. Wreszcie fundusz rezerwy specjalnej, formowanej przez Bank w oddziale hipotecznym, wynoszący z dniem 31. grudnia 1885 roku 7.749 gld. 70 ct., doszedł w ciągu r. 1886 do sumy 22.429 gld. 13 ct., został więc powiększonym o 14.679 gld. 43 ct.

Oddział komunalny. Bank krajowy udzielił w roku 1886: 25 pożyczek w obligacjach komunalnych, w ogólnej sumie 150.800 gld.; w r. 1885 zaś 20 takichże pożyczek, w ogólnej sumie 201.400 gld., mniej zatem w r. 1886 o 25 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Z liczby 84 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 1.042.700 gld. przypada:

- 1) na powiaty: 11 pożyczek w ogólnej sumie 228.000 gld., czyli 21 86 proc.;
- 2) na gminy miejskie 24 pożyczek w ogólnej sumie 671.900 gld., czyli 64 44 proc.;
- 3) na gminy wiejskie 49 pożyczek, w ogólnej sumie 142.800 gld., czyli 13 70 proc.

Pozostaje nadto do wypłacenia 12 pożyczek, przez Bank przyznanych, a do dnia 31. grudnia 1886 przez powiaty i gminy niepodniesionych, w kwocie 57.100 gld.

Raty, przypadające Bankowi na spłatę kapi-

tału i na procent, wpływały w oznaczonym terminie, lub wkrótce po terminie. Wynosiły one w pierwszym półroczu 23.117 gld. 50 ct. na kapitał, 21.336 gld. 74 ct. na procent; w drugim zaś półroczu 24.762 gld. 50 ct. na kapitał; 22.357 gld. 05 ct. na procent.

Pozostało zaś do ściągnięcia tylko 8 rat w kwocie 810 gld. na kapitał i 714 gld. 7 ct. na procent z pomiędzy 84 udzielonych pożyczek w kwocie 1.042.700 gld.

Pobrane przez Bank procenta zwłoki od rat uiszczanych po terminie, uczyniły kwotę 70 gld. 52 ct.

Oprócz procentów zwłoki, jedyną korzyścią Banku w tym oddziale jest składka, pobierana od pożyczek komunalnych, na koszt administracji. Wyniosła ona w r. 1886: 2.152 gld. 71 ct. i łącznie zwyżki z obliczenia odsetek przenośnych 2 gld. 51 ct. tworzy zysk brutto 2.155 gld. 23 ct. uwidoczniwszy w rachunku strat i zysków.

Fundusz rezerwy specjalnej dla obligacji komunalnych, wynoszący z dniem 1. stycznia 1886: 46.092 gld. 37 ct., wzrósł w ciągu tegoż roku do sumy 67.813 gld. 52 ct., a więc o sumę 21.721 gld. 15 ct., czyli o 47 12 proc. Oprocentowanie sum do funduszu tej rezerwy wpływających, dopomogło do powyższego wzrostu kwotą 2.486 gld. 58 ct.

## O ostatnich chwilach Kraszewskiego.

pisze T. T. Jeż z Genewy dnia 17. b. m. co następuje:

„Krótkie telegramy, wysłane z Genewy, już do was zapewne doszły i przyniosły wiadomość o chorobie Kraszewskiego. W ślad za telegramami piszę tych kilka słów, które z pewnością ciekawie od czytacie. Nie dziwnego, że losy Kraszewskiego interesują nas: — długo żył z nami i długo pośród nas uczciwie pracował.

Wiadomo jaki los spotkał J. I. Kraszewskiego w San Remo: trzęsienie ziemi wypędziło starca z domu i musiał mieszkać w baraku, naprędce z desek skleconym. Pomimo jednak widocznego pogwałcenia umysłowego, nie ustawał w pracy i kilka szczegółów o tym fakcie na prędce przyjął. Dopiero powtórne trzęsienie ziemi wysunęło go z ciepłego wybrzeża R. viery.

Dnia 14. marca wieczornym pociągiem przybył on do Genewy tak głęboko i katastrofą i własnymi materialnymi stratami dotknięty, że ledwie zatrzymał się w Hotel de la Paix, polecił posłać natychmiast po lekarza, znanego tu z szerokiej praktyki, profesora genewskiego uniwersytetu, dr. Laskowskiego, a rano powiadomiono mnie o przybyciu i chorobie naszego tułacza.

Dr. Laskowski zbadawszy chorego, znalazł go w rozpaczliwym stanie: ręce i nogi ogromne, spuchnięte, nabrękle puchliną wodną, kończyny rąk i nóg ledwie dawało ślady życia. Chory wręczył drowi Laskowskiemu cały swój fundusz do przechowania i błagał ciągle: ratujcie mnie ratujcie mnie.

Całą noc przepędził w gorączce, nieprzytomny zupełnie. Kiedym go nazajutrz odwiedził, chory miał się już troszeczkę lepij i chociaż często przytomność tracił, chwilami ją odyskiwał, wtedy poznał mnie i rozmawiał ze mną nieco.

W czasie przedostatniej swojej bytności w Genewie, J. Kraszewski zapragnął osiedlić się stale w Szwajcarii, powstrzymywały go tylko obawy prześladowania żelaznego kanclerza: zdawało go jednak przekonać, że mściwa ręka Bismarka nie przekroczy granic wolnej Helwecji.

W przedmiocie osiedlenia się w Szwajcarii, minowicie koło Lausanny, cagle porozumiewał się z przyjaciółmi. Teraz właśnie zdecydował się stanowczo zamieszkać w Szwajcarii, kiedy go nagle choroba powaliła z nóg w Genewie.

W istocie zamiar swój przyprowadzał do skutku z energią zdrowego człowieka: bawił się między Lausanną a Vevey i teraz skoro mnie poznał, mówił „jadę do chałupy swojej”. W luźniach noszących w sobie zaród śmiertelnej choroby, bardzo często objawia się gwałtowna chęć zmiany miejsca i pragnienie odpoczynku.

Dr. Laskowski stanowczo opierał się wyjazdowi, utrzymując, iż byłoby to szaleństwem, które przypłaciłby życiem, a kontrakt kapna, gdyby nawet był podpisany, nie miałby żadnej prawnej ważności wobec nieprzytomnego stanu umysłu chorego.

Wogóle co do stanu chorego, chociaż dzięki staraniom lekarzy, Kraszewski czuje ni wielką ulgę, ale ulga ta i polepszenie mogą być tylko cząstowe, gdyż ogólne wycieńczenie ciała i wodna puchlina zbyt wiele sił mu zabrały.

Jżeli mamy wierzyć pogłoskom, czerpanym zresztą z bardzo wiarogodnego źródła, lekarze utrzymują, iż na dziesięć szans możliwości przedłożenia mu życia, dziewięć jest przeciwko.

W starca tymczasem wzmaga się pragnienie życia, boi się i drży na widok odkrywającej się przed nim niewiadomej drogi, którą podążyć musi każde ludzkie życie do tej samej niepewności skąd przyszło. Z rodziny nie ma przy Kraszewskim nikogo, chociaż już ją powiatomiono drogą telegraficzną.

Zanotować należy, że życzeniem zmarłego wyrażonem niejednokrotnie różnym osobom, a pomiędzy innymi i p. Kaz. Zaleskiemu było, iżby niezależnie od miejsca złożenia ciała, serce jego spoczęło w murach tej Warszawy, którą on tak ukochał i w której lat tyle życia poświęconego użytecznej pracy przepędził.

spondencja to niebezpieczna zabawka. Czy to jedyny list, jaki pisałeś?

— Jedyń.

Ta odwaga omal że nie zbita nas z tropu. Wygłosił to kłamstwo z wyrazem największej szczerości, jaka może się odzwierciedlić na ludzkim obliczu.

Uspokoiwszy gniew i oburzenie powstające we mnie, pytałem dalej:

— Wicklow, przywołaj na pomoc twą pamięć. Czy możesz mi odpowiedzieć na kilka pytań, które ci zadam?

— Uczynię, co będzie w mojej możliwości, mój komendancie.

— A więc przede wszystkim, kto jest „Pan”? Wicklow rzucił na nas spojrzenie niespokojne. Lecz tylko na chwilę. Odzyskał swój spokój i odpowiedział:

— Nie wiem, panie komendancie.

— Nie wiesz?

— Nie wiem.

— Czy jesteś pewnym tego, co mówisz?

— Usiłowałem patrzeć mi prosto w oczy, lecz to mu się nie udało. Powoli głowa jego pochylała się ku piersi. Stał milczący, bawiąc się nerwowo guzikiem surduta, godny litości, mimo podłości swego postępowania.

Po chwili przerwałem milczenie pytaniem:

— Z kogo składa się Święty Związek?

Drżał na całym ciele. Rękami zrobił bezwładnie ruch, jak stworzenie przed śmiercią, błagające o łaskę. Milczał cagle. Oczy miał spuszczone w dół. Spoglądaliśmy na niego w milczeniu, oczekując odpowiedzi i spostrzegliśmy duże łzy, spływające po jego twarzy. Lecz milczał uporczywie.

Powtórzyłem moje pytanie.

— Chłopce mój, chodzi o to, byś mi odpo-

## S Z P I E G.

### Epizod z wojen amerykańskich.

Marka Twaina.

(Ciąg dalszy.)

Ażeby uczynić zadość otrzymanemu poleceniu, wysłałem do ministerstwa telegram o obecnym stanie sprawy i opisałem w nim dokładnie powyższy świsstek.

Położenie nasze teraz było już dość silnem, byśmy mogli i wobec Wicklowa wystąpić otwarcie. Kazałem go tedy zawołać, a równocześnie zażądałem od lekarza zwrotu listu, pisanego sympatycznym atramentem. Olszając mi go oświadczył lekarz, że wszystkie dotychczasowe próby okazały się bezskutecznymi, że jednak na moje żądanie gotów przedsięwziąć dalsze próby.

Przyszedł Wicklow. Krok jego był pewny i spokojny, jakkolwiek w oczach jego dostrzegłem jakieś zaniepokojenie. Jednakże ani jedną miną nie zdradził swych obaw, jeżeli jakie miał.

Po chwili milczenia wystosowałem do niego kilka pytań grzecznych i łagodnych:

— Mój chłopcze, w jakim celu chodzisz tak często do starej stajni?

Odpowiedział mi z otwartością i bez ambarysu:

— Trudno to wytłumaczyć, panie komendancie, nie mam innego powodu, chyba to, że w tej stajni jestem sam, a to maie bawi.

— To cię bawi?

— Tak, panie komendancie — odparł zawsze zimny i spokojny.

— I nic więcej tam cię nie ciągnie?

— Nie, panie komendancie.

Jego wielkie piękne oczy patrzyły na mnie z dziecinnem zdziwieniem.

— Czy jesteś pewnym tego, co mówisz?

— Najzupełniej, panie komendancie.

Znowu chwila milczenia.

— Wicklow, dlaczego tyle pisujesz?

— Ja? panie komendancie, ja prawie nigdy nie pisuję.

— Nie?

— Nie, panie komendancie, chyba, że mówisz o mojem smarowaniu. Bawię się, smarując po papierze.

— W jakim celu?

— W żadnym. Smarowidła te następnie wyrzucam.

— Nie posyłasz ich nikomu?

— Nikomu, panie komendancie.

Nagle okazałem mu list, pisany do „pułkownika”. Słabe wstrząśnienie, poczem natychmiast przyszedł do siebie, trochę tylko zamieszany.

— Dlaczegoż więc wysłałś ten list?

— Ja... ja nie miałem żadnych złych zamiarów.

— Żadnych nie miałeś zamiarów, zdradzając staa i siły twierdzy?

Spuścił głowę i milczał.

— A zatem, bez kłamstwa! Do kogo ten list był wysłany?

Tym razem nie umiał ukryć zmieszania. Po chwili przyszedłszy do siebie, odpowiedział głosem pełnym wzruszenia:

— Wyznam całą prawdę, panie komendancie, całą prawdę. Ten list nie był pisany do nikogo, pisałem go jedynie dla rozrywki. Widzę teraz, że byłem głupim i nieostrożnym, ale ręczę honorem, że to wszystko, co sobie mam do wyrzucenia.

— Temci lepiej — odrzekłem — taka kore-

Kraszewski od kilkunastu lat nosił się z myślą, iż zwłoki jego spoczną na cmentarzu Powąskowskim i myśl tę zakomunikował synowi swemu Janowi, zamieszkałemu w Warszawie, który spełniając wolę ojca, zakupił miejsce na starym cmentarzu w pobliżu czarnej bramy.

W roku 1878 na placu tym wymurowaną została obszerna piwnica z wysokim podmurowaniem, zamknięta z góry płytą marmurową, na której dotąd oprócz krzyża nie wyryto jeszcze żadnego napisu. W grobie tym spoczywa wnuczka zgasłego pisarza, a córka syna jego Jana, Zofia.

Z listu, otrzymanego wczoraj z Genewy, podaje mi jeszcze następujące szczegóły: Kraszewski przybył d. 15. bm. do Genewy z zamiarem nabycia posiadłości w okolicach d'Ychy, i jeszcze w przeddzień zgłosił o tym projekcie do swego otoczenia. Umarł, nie leżąc na szeslongu. Od środy (16.) zajmował się nim dr. Laskowski, znany od wielu lat. Również p. Zygmunt Miłkowski i studenci polscy nie opuszczali chorego. Gdy wyzionął ducha, kilku członków stowarzyszenia polskiego wysłało telegram następujący po francuzku:

„Do JEKsc. ks. Bismarka w Berlinie. Kraszewski właśnie umarł. Bandurski, sekretarz stowarzyszenia Polaków“.

Panna Miłkowska odrysowała kredką wizerunek nieboszczyka.

Trumnę ze zwłokami złożono we wtorek zrana prowizorycznie w kostnicy cmentarza Plainpalais w oczekiwaniu przewiezienia jej do Krakowa, na co potrzeba pozwolenia władz szwajcarskich, bawarskich i austriackich.

## Listy z kraju.

Kraków 22. marca. (W sprawie pomnika J. I. Kraszewskiego). Dziś w południe, jak donosiłem telegraficznie, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie zajęcia się pogrzebem J. I. Kraszewskiego. Posiedzenia tego zażądali wczoraj pisemnie od prezydenta rady miejscy: dr. Asnyk, Matusiński, dr. Pieniążek, Romanowicz, Stockmar i Wenzel.

Motywuując żądanie swoje okolicznością, iż śp. Kraszewski, chluba całego narodu, w Krakowie za życia doznał uznania niespożytych swych zasług, więc i po śmierci godzien jest uczczenia w przestarzałej stolicy, — podpisani na piśmie radni odrzuć wskazali kolegom swym drogę, na którą wejść honor miasta i obowiązek obywatelski nakazywał.

Zaskoczony tak nieprzewidywanym wypadkiem nasz prezydent nabiegał się też niemało do stańczykowskich matadorów, lecz koniec końcem tym razem zgodzili się, że takie żądanie „warchołów i ulicy“ musi zostać uwzględnione.

wiedział i powiedział prawdę. Jakich członków posiada Święty Związek?

Wicklow ustawicznie płakał i milczał.

— Czy nie odpowiesz mi? — zawołałem zniecierpliwiony.

Walczył ze sobą, by zwyciężyć swe wzruszenie i wypowiedział kilka słów, przerywanych łkaniem:

— Proszę o litość. Nie mogę odpowiedzieć, gdyż sam nic nie wiem.

— Co mówisz?

— Słowo, panie komendancie, że mówię prawdę. Po raz pierwszy słyszę o Świętym Związku. Słowo honoru.

— Rany Boskie — zawołałem — spojrzij więc na swój drugi list. Widzisz te słowa „Święty Związek“. I cóż powiesz teraz?

Patrząc na mnie przybrał minę obrażonego, któremu się stała niesłuszność i rzekł:

— To jakaś niegodna intryga, panie komendancie. Dlaczego mi sprawiono tę przykrość, mnie, który nikomu nigdy nie ubliżyłem i starałem się zawsze kroczyć prawą drogą! ktoś naśladował moje pismo. Ani jednego słowa w tym liście ja nie pisałem. Widzę go po raz pierwszy.

— Kłamco obierzły — krzyknąłem oburzone — a cóż na to powiesz? — i wyciągnąłem z kieszeni list, którego nie umieliśmy przeczytać.

Zbladł jak trup. Jego pewność opuściła go na chwilę. Ręką oparł się o ścianę. Po chwili głosem słabym ledwie dosłyszalnym zapytał:

— Czytałeś pan to?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tym razem trudno było wynaleźć obawę jakiej szwajcarskiej cholery, aby nią się zasłonić. Cały dzień wczoraj się naradzali, — wieczorem wreszcie postanowili zręcznym manewrem „wziąć inicjatywę“ i po porozumieniu się z przełożonymi poszczególnych sekcji, zgodzili się, aby pogrzeb urządzić kosztem gminy.

Przebieg sprawy jest jeszcze ciekawszym z następujących względów:

Z obawy, iż ktoś może wystąpić z czerwoną mową (słownik lokalny stańczykowskiej koterji), postanowili załatwić rzecz bez udziału publiczności, przy drzwiach zamkniętych; — dlatego p. Szlachetowski ogłosił, że obrady będą poufne. Kiedy się zbrali, radny dr. Kohn, izraelita, człowiek znany z prawego charakteru i zacnego sposobu myślenia, zapytał, dlaczego w sprawie obchodzącej całą Polskę, obrady i uchwały Rady mają być otaczane tajemnicą i zażądał natychmiastowego otwarcia galerji dla obiegającej magistrat publiczności.

P. Szlachetowski udał, że nic nie słyszał, — ani dyskusji nad żądaniem tem nie otworzył, ani pod względem formalnego traktowania nic nie zarządził.

Dyskusja poufna trwała dalej, a na niej r. m. Gwiadomowski wniósł, aby do udziału w pogrzebie zaprosić reprezentacje Lwowa i rady powiatowe, — radny Baranowski, aby nie przyspieszać obrzędu pogrzebowego, gdyż byłoby pożądanem wzięcie w nim udziału przez rodaków z innych dzielnic, — radny Warszaauer, aby dla odebrania zwłok wysłać delegację do Genewy, co wywołało poprawkę r. Romanowicza, iż pogrzeb w Genewie właśnie dziś się odbywa, więc należy wysłać tylko delegatów do odebrania zwłok na granicy Austrii.

Wszystkie te wnioski na poufnym posiedzeniu wypowiedziane, doradził p. Szlachetowski odesłać komitetowi, który będzie wybranym, — i doprawdy, jak w komedji, po wygadaniu się radnych, nakazał otworzyć galerję i wpuścić sprawozdawców.

Druga więc część posiedzenia, czy drugi akt źle ukrywanej chęci skrócenia całej sprawy, musiał się odbyć w obec okazanej jednoomyślności większości radnych w obec publiczności, jawnie.

Tu pan Szlachetowski urzędowy żal wyraził z powodu straty, jaką poniosła Polska i przedłożył wnioski co do pogrzebu na koszt miasta i wyboru komitetu z kilkunastu osób złożonego, do którego sam zaprojektował członków. Wnioski rzecz prosta jednomyślnie przyjęte zostały, zaszedł wszakże fakt najdoskonalej malujący usposobienie kliki.

Prezes Akademji Majer zawsze używany za parawan agitacji stańczykowskich, a wygodny z powodu stanowiska i rzeczywistych dawnych swych zasług, człowiek przeciążony nad miarę godnościami, którym w skutek sędziwego wieku podobać nie jest w stanie, oświadczył, iż udziału w komitecie pogrzebowym wziąć nie może, bo jest za stary i za niedołężny.

Więc posłem być do sejmku, radcą, prezesem, członkiem Izby panów etc. łatwiej widocznie, aniżeli przez dni kilka dopomagać radą, bodaj bez czynu, do oddania ostatniej czci największemu może zasługą ze wszystkich członków Akademji, której pan Majer jest prezesem!

Zapatrywaniem powyższym dał wyraz Adam Asnyk (poeta El...y), iż usunięcie się takie prezesa Akademji, której śp. Kraszewski był członkiem, cały kraj musiałby podziwiać, — iż Rada nie powinna się zgodzić z tem życzeniem pana Majera. Słowom Asnyka towarzyszyły potakiwania wszystkich niestańczyków, — stańczykierja milczała, a prezes zgodził się wreszcie pozostać w komitecie. Na tem posiedzenie ukończono. Dotąd nic nie ma pewnego, lecz spodziewają się, iż pogrzeb odbyć się może w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

(P) Stanisławów 21. marca. („Gwiazda“) tu-tęjsza odbyła walne zgromadzenie przed tygodniem pod przewodnictwem zastępcy prezesa p. Czechowicza w obecności c. k. komisarza p. Stanisławskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności i rachunków, według którego gotówka było z końcem roku 1886 453 złr. 10 ct. Po uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd i wydział. Dr. Mroczkowski jest prezesem, Czechowicz zastępcą, Papierkowski sekretarzem, Weczerka Jędrzej skarbnikiem, Wąsowski gospodarzem i poborą; a należą panowie Wojtych Jędrzej, Lorenc Józef, Gulak Jan i Strahał Jan. Karatorowie: dr. Kamiński Ignacy, Zathay notariusz i Birnbaum. W skład

komisji skontrolującej wchodzi: Ullmer Narcyz, Weczerka Franciszek i Schrötter Alojzy.

Obertyn 21. marca. (Wybory do rady i zwierzchności gminnej) wypadły tu ku powszechnemu zadowoleniu. Do rady weszło 2 proboszczów, naczelnik sądu powiatowego, kapitan obrony krajowej, aptekarz, 13 mieszczan i 10 izraelitów. W miejsce długoletniego byłego burmistrza p. Ignacego Grabowskiego, weterana z roku 1831 został obecnie wybrany jednogłośnie naczelnikiem gminy c. k. kapitan Mikołaj de Ostoja Stebelski, mąż prawego charakteru i militarne-go usposobienia. Zapowiedział też, że rozwinię energię należytą w kierunku podniesienia oświaty, dobrobytu i porządku. Po wyborze mieszkańcy urządzili mu owację świadcząca o tem, że mają zupełne zaufanie, iż dotrzyma przyrzeczeń.

Tarnobrzeg 20. marca. (Straż ochotnicza. — Teatr amatorski). Nasza straż pożarna przestała być instytucją malowaną. Zarząd jej bowiem, będący w poważnym i nader energicznym ręku, stara się różnemi sposobami o zaopatrzenie jej w potrzebne przybory, a przedewszystkiem w dobre sikawki. Ze środków do tego celu dążących wymienić należy między innymi kilka przedstawień amatorskich, które w ogóle bardzo dobrze wypadły i przyniosły piękny dochód. Zauważono tu jednakże, że w mieście, gdzie mieszka przeszło 3000 żydów, a tylko około 900 chrześcian, żaden ze starozakonnych nie należy do straży; nadto nie widać tu najmniejszej dążności między żydami do popierania instytucji, które przeważnie ochronę ich mienia ma na celu. Wygląda to na nader zuchwałą myśl, dającą się ująć w wyrazy: „Naszym celem jest robić pieniądze i być wolnymi od wszelkich ciężarów; waszem zaś zadaniem ciężko pracować, ponosić prawne i dobrowolne ciężary na rzecz ogółu i bronić naszego mienia“.

Teatr amatorski będziemy mieć stale, gdyż zawiązało się tu kółko dramatyczne. Zawiązało się tu także w lecie zeszłego roku Towarzystwo śpiewu pod dyktando p. W. Skowrońskiego, nauczyciela szkół ludowych. Śpiewano przeważnie kwartety ze śpiewu kościelnego i produkowano się w kościele kilkanaście razy. Publiczność tutejsza bardzo sympatycznie przyjęła owe występy. Oby tylko wytrwano w tak szlachetnym zamiarze.

## Z izby sądowej.

Lwów 21. marca. (Proces z przeszłego wieku) zakończonym został na dniu 13. marca br. Dla czytelników nie będzie to może bez interesu, gdy w krótkich słowach skreślimy sprawę, która wiek cały zajmowała sądy Rzeczypospolitej polskiej, tudzież rosyjskie i austriackie władze.

„Za dawnych dobrych czasów“, gdy to o bankach lub papierach wartościowych ni słycho nie było, kto posiadał grosz w gotówce, pożyczal takowy najczęściej magnatom. Jak na tem wychodzili dobrouczni wierzyciele, milczą dzieje, ale wspomina tradycja. Wiadomo np. o słynnym onego czasu bankrutwie hr. Prota Potockiego. Setki rodzin, które grosz swój zapracowany powierzyły były szumnemu nazwisku owego magnata, poszły „z torbami“. Tym sposobem Hyacynth Kawiecki 1768 roku znaczne wypożyczył kwoty ks. Hieronimowi i Karolowi Radziwiłłom, będąc jednak oględniejszym, zhipotekował owe pożyczone kwoty na dobrach książęcych Biały-Kamień z przyległościami. Dobra te leżą w Galicji, w dawnym obwodzie złoczowskim, toż wraz z krajem dostały się pod panowanie Austrii. I od owej chwili rozpoczął się długoletni zawily proces spadkobierców Kawieckiego z sukcesorami ks. Radziwiłłom. Roku 1817 sprzedano przez licytację dobra Biały Kamień, a należą spadkobiercom Kawieckiego sumę złożono w lwowskim depozycie sądów szlacheckich. Tu znów pomiędzy rozrodzoną familią Kawieckich zawzięta, lat 60 trwająca walka, zakończyła się na dniu 13. marca br. C. k. sąd krajowy lwowski polecił wydać ten najstarszy może w państwie austriackim depozyt sądowy, spadkobiercom po Hyacyncie Kawieckim.

Długoletni ten spór jednego z prawonabywców części owego depozytu prowadzili po kolei adwokaci: Baczyński, Ochanowicz, Romanowicz, Piszkelewicz, Dykowski, Piwocki, Jabłonowski, Nowakowski, Dendor i Hryszkiewicz. Wszyscy wymienieni już nie żyją. Ostatnim, który rozwiązał dopiero ostatecznie ten zawily, wiekowy węzeł, był p. Godzimir Małachowski, adwokat krajowy we Lwowie.

## KRONIKA.

Bardzo serdeczny artykuł wstępny napisał Pester Lloyd dnia 21. b. m. o Kraszewskim, kreśląc stratę, jaką naród polski poniósł. Wyraża w nim jednak po-



deciarstwa w Jarosławiu, na które nadeszło zażalenie kilku obywateli tamtejszych.

P. przewodniczący zarządził po wyczerpaniu porządku dziennego, posiedzenie tajne.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

**Wiedeń 24. marca.** Koło polskie odbyło wczoraj wieczór trzygodzinne posiedzenie. Na wstępie interpelowano Grocholskiego w sprawie uroczystości żałobnej dla Kraszewskiego. Grocholski odrzekł opryskliwie „niema co paplać o tem, sam zamówiłem już mszę żałobną na sobotę, tyle będziemy mieli i na tem dość“. Na zapytanie jednego z posłów czy członkowie Koła urzędownie zostaną o tem zawiadomieni, odrzekł Grocholski dosłownie: „Bardzo proszę, nie możemy obchodzić tej uroczystości żałobnej jako Koło polskie, a tylko jako polowie. Protestuję przeciw temu, żeby Koło polskie urzędownie uroczystość tę obchodziło. Będę tam obecnym jako poseł, a nie jako prezes Koła.“

Takie wyrażenie się Grocholskiego o całym obchodzie, wywarło smutne wrażenie, nie znalazł się jednak niestety żaden poseł, któryby jawnie przeciwko niemu wystąpił.

Następnie odczytano petycję o założenie gimnazjum w Nowymtargu

Petycję odesłano do komisji szkolnej. Nastąpił referat o ustawie dotyczącej ubezpieczenia wdów i sierót po żołnierzach, uchwalono głosować za przedłożeniem rządowemu bez zmiany.

Dalej zawiadomił Grocholski, że ustawa o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych przez komisję Izby panów została odrzuconą. Izba panów żąda, ażeby odszkodowanie wypłacane było tylko w drodze łaski, nie zaś z ustawy.

Ta zmiana podobala się bardzo panu Skarszewskiemu, podczas kiedy Grocholski i Chrzanoski bronili pierwotnej uchwały Izby posłów.

Koło uchwaliło wreszcie obstawać przy pierwotnej uchwale.

Następnie zastanawiano się nad wnioskiem Kathreina, o ponowne zaprowadzenie szkół dla chirurgów.

Podczas długiej, swobodnej dyskusji, wychwalał Grocholski dawniejszych chirurgów, „którzy we Lwowie krew mu puszczały“ i tak dobrze go leczyli, jak obecni doktorowie medycyny. (Bogdaj to rozumieć się na wszystkim! Red.)

W końcu uchwalono popierać wniosek posła Kathreina.

W komisji budżetowej przy pozycji „uniwersytet wiedeński“ wszczęła się żywa dyskusja. Minister Gautsch zapowiedział zaprowadzenie taksy frekwencyjnej, obok dotychczasowego czesnego, ażeby zmniejszyć frekwencję na fakultecie medycznym. (Widocznie panu Grocholskiemu za mało, a panu Gautschowi za wiele lekarzy. Boże zmiłuj się nad nami! Red.)

Przy pozycji „gimnazja“ domagał się pan Czerkawski zaprowadzenia wyższego gimnazjum w Bochni. Minister Gautsch, przyrzekł jeszcze w tym roku uczynić zadość temu żądaniu

Poseł Gniewosz domagał się założenia ruskiego gimnazjum w Przemyślu. Minister czynił widoki na spełnienie jego życzenia.

Na tem rozprawy odroczone.

**Wiedeń 23. marca.** Dep. Kreuzig zamierza podczas rozpraw budżetowych uderzyć na ministra wojny, aby przełamać dotychczasowy całkowity nieodpowiedni system liwerunków wojskowych. Wielu Czechów przyrzekło mu poparcie, albowiem według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ma nadziei, aby drobni przemysłowcy otrzymali pracę przy teraźniejszych dostawach dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

**Wiedeń 23. marca.** Traktat aljansowy między Austrią, Niemcami i Włochami został przez pełnomocnych ambasadorów podpisany w niedzielę 13. marca. Trzy te państwa postawione są zupełnie na równi co do praw i zobowiązań; gwarantują sobie nawzajem „status quo“ terytorjalne, obowiązane są nawzajem do obrony przeciw każdemu nieprzyjacielowi, do wzajemnego popierania się dyplomatycznie, do wzajemnej zbrojnej pomocy, gdyby którekolwiek ze sprzymierzonych państw było przez dwóch nieprzyjaciół zagrożone.

**Wiedeń 23. marca.** (Proces anarchistów.) Przesłuchany dziś Kratochwil przyznał się, że sporządził dwie bomby. Za poradą zbiegłego Kocha, który był autorem pomysłu i dostarczył materiałów, bomby te miały być rzucone dnia 13. marca 1886 na cmentarzu Schmelz pomiędzy policję. Odstąpiono jednak dobrowolnie od projektu.

Osk. Wawrunek uznaje się po części winnym. Znalaziono u niego bomby i proch zamurwane. Materiały te przyniesiono mu, w jakim celu, tego nie wie.

Zresztą na bombach nie było żadnych kapsli.

Następnie nastąpiło przesłuchanie w sprawie podpalenia. Kratochwil zeznaje, że myśl ta wyszła od Koczycy. On to fabrykował butelki wybuchowe. Zresztą Kratochwil składa szczegółowe zeznania co do zamierzonego podpalenia składu drzewa, przyszedł Koczycy wszystkim kierował.

Nad tym faktem przesłuchiowano następnie świadków.

**Wiedeń 24. marca.** (Proces anarchistów.) Po krótkiej przerwie, przesłuchano oskarżon. Schweehla, co do podpalenia składu drzewa. Schweehla przyznaje się do czynu, dodaje jednak, że umyślnie wybrano skład drzewa w Rossau, gdyż tam mała tylko powstać mogła szkoda.

Oskarżony Hefermeyer napada na protokół śledztwa wstępnego, według którego istnieć miał zamiar podpalenia równocześnie w kilku miejscach. Obronca zapytuje podsądnego, czy zbiegły Koci nie wzywał do podpalenia, co Hofermaier potwierdza. Po przesłuchaniu kilku świadków, odroczone posiedzenie.

**Berlin 24. marca.** Wczoraj o północy przed cesarskim pałacem powstało wielkie zbiegowisko. Tłum ludu weisnął się w ulicę i chciał przeciągać po przed pałac. Policja z dobytymi pałaszami rzuciła się na demonstrantów, wielu aresztowano, kilku zraniono.

Cesarz wydał pismo z podziękowaniem do narodu, za owacje w dzień urodzin.

**Bukareszt 23. marca.** Grupa finansowa berlińska objęła pożyczkę rumuńską 30,000,000 fr. w warunkach dla rządu nader dogodnych. Nowy traktat handlowy z Niemcami zawiera znaczne podwyższenie ceł rumuńskich od przywozu wszelkich tkanin.

**Sofia 24. marca.** Przybył tu Stoilow.

**London 23. marca.** Według doniesienia Timesa z Petersburga aresztowanych d. 13. bm. studentów powieszono w sobotę. Równocześnie został stracony także Degajew

**London 24. marca.** „Times“ donosi z Petersburga o aresztowaniu 300 studentów, którzy w auli uniwersyteckiej wystąpili przeciw wiernopoddanemu adresowi. Uniwersytet ma zostać zamknięty.

**Petersburg 24. marca.** Mówią że policja odkryła tajną drukarnię na przedmieściu.

Również odkryto warsztat w którym studenci wyrabiali bomby. Kiedy policja weszła do warsztatu, dwaj obecni studenci usiłowali rzucić bombę, co się jednak, nie udało. Wszyscy mieszkańcy domu zostali aresztowani.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 23. marca.** Najważniejszym zdarzeniem dziś jest ogłoszenie urzędowe traktatu aljansowego między Austrią, Włochami i Niemcami. Jest to fakt, który wywrze niepospolite wrażenie w teraźniejszym położeniu.

**Lwów 23. marca.** O z machu na cara donoszą do jednego z dzienników berlińskich:

Już w poniedziałek (14. bm.) aresztowano trzech oficerów z pułku gwardji przybocznej, podejrzanych o ścisłe stosunki z aresztowanymi spiskowcami. Komendant pułku w wielkim wzburzeniu opowiadał szefowi żandarmerji Orchowskiemu, że zachodzić tu musi pomyłka, aresztowani bowiem zaliczają się do najlepszych jego oficerów, Orchowski jednak odrzekł, że wszelką omyłką jest w tym wypadku wykluczona. Aresztowani oficerowie pochodzą z południowej Rosji.

Z Odessy donoszą o aresztowaniu trzech „nihilistów“, między tem dwóch kobiet, których przychwycono na fabrykacji materji wybuchowych

Z Petersburga donoszą: W piątek (18. bm.) zgromadzono studentów w auli uniwersyteckiej. Zanim nadszedł rektor w towarzystwie kuratora Nowikowa, rozdzielono hektografowaną odezwę, zachęcającą studentów do wygwizdania rektora, który zmusza rząd do napiętnowania udziału studentów w zamachu, jako hańbę dla uniwersytetu.

Studenci jednak w ciągu mowy rektora wydawali entuzjastyczne okrzyki, tak że wygwizdanie było niemożliwe. Skoro jednak rektor wspominał o hańbie uniwersytetu, jeden ze studentów zawołał: „Iżesz podły!“ Rektor i kurator zbledli.

Krzyki innych studentów zatarły jednak wrażenie tego intermezza. Studenta, który odezwał się w ten sposób aresztowano.

Wszystkie niemal dzienniki sławią teraźniejszy jubileusz Wilhelmski w Berlinie jako uroczystość pokojową, a Wilhelma jako protektora pokoju. Pojmowanie to jest wręcz przeciwne prawdzie historycznej. Za teraźniejszego bowiem króla, a później cesarza niemieckiego wzrósł do niesłychanej potęgi militarystyka, że się stał panującym systemem w Europie i nieustającą groźbą wojenną. Wilhelm może sobie prawić o pokoju, ale fakta zaprzeczają jego słowom.

W przededniu jubileuszu wilhelmskiego wyprawili socjaliści w okolicach Berlina demonstrację w formie spaceru, przyczem śpiewając marsyljanekę robotniczą wywiesili sztandar czerwony, a gdy policja rzuciła się na nich, stoczyli bójkę z policjantami.

Według doniesień z Petersburga, ma pomiędzy uwięzionymi znajdować się jeden członek akademii duchownej i jeden oficer policji. W Pargolowo, miejscowości położonej o 12 wiorst od Petersburga odkryto nihilistyczną fabrykę bomb.

Telegramy dzisiejsze z Berlina donoszą o nawalniczy orderów, która spadła na różnych dygnitarzy niemieckich i rosyjskich.

**Poznań 22. marca.** Dziś dopiero znany jest ostateczny rezultat wyborów w okręgu krotoszyńskim. Według urzędowego zestawienia oddano ogółem głosów 10,469 (pierwszym razem 10,401). Absolutna większość wynosiła zatem 5235 głosów. Otrzymali głosów: Dr. Komierowski 7460, Leuchtenberger 2985. Wybrany został dr. Roman Komierowski z Niezuchowa 2225 głosami po nad absolutną większość. W dniu 21. lutego otrzymał ks. dr. Jażdżewski głosów 7542, a więc tym razem padło głosów polskich 82 mniej, kandydat Niemców zyskał natomiast tym razem jeszcze 126 głosów, gdyż w dniu 21. lutego padło na niego tylko 2859 głosów.

**Berlin 23. marca.** Arcyksiążę Rudolf odprawiony przez cesarzewiczą niemieckiego i ks. Wilhelma, odjechał dzisiaj rano z powrotem do Wiednia.

**London 23. marca.** Wczoraj rozpoczęły się obrady nad nagłością irlandzkiej noweli karnej. Balfour zbijał przeciwny wniosek Morley'a. Obrady odroczone do dzisiejszego posiedzenia.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Wystawa krajowa.** Komisja dla grupy 26. wystawy, której przewodniczącym jest profesor dr. Korczyński, wydała już odezwę. Grupa 26. obejmuje farmację, balneologię, higienę, leczenie i pielęgnowanie chorych. Odezwa komisji brzmi, jak następuje: W miesiącu wrześniu b. r. odbędzie się w Krakowie, jak powszechnie wiadomo, wystawa rolniczo-przemysłowa. Według ogłoszonego programu teje wystawy, grupa 26. obejmować będzie przedmioty, mające styczność ze sztuką lekarską i naukami przyrodniczymi, higieną i farmacją. Celem tej grupy jest okazanie przed publicznością ruchu naukowego na polu badań umiędzynarodkowych środków pomocniczych, w najnowszych czasach używanych; dalej przedstawienie, co w gałęziach przemysłu i rękodzielnictwa, zastosowanych do farmacji, balneologii, higieny, leczenia i pielęgnowania chorych w kraju się wyrabia, a zatem nie potrzebuje być sprowadzane z zagranicy; jakie są tych wyrobów zalety i niedostatki, i czego zgoła brakuje; wreszcie zapoznanie publiczności z istniejącymi w kraju urządzeniami higienicznymi, oraz z obecnym stanem polskich zakładów zdrojowo leczniczych. Komitet wykonawczy wystawy krajowej w Krakowie ustanowił osobną komisję złożoną z pp. Baranieckiego, Grabowskiego, Jordana, Korczyńskiego, Lutostańskiego, Mikolascha i Stockmara, która powierzona jej pieczęć część wystawy tak ma urządzić, aby przedstawiała jak najdokładniejszy obraz produkcji krajowej w zakresie przemysłu przyrodniczo lekarskiego. Zbyteczną byłoby tutaj rzeczą wykazywać pilną potrzebę rozwoju przemysłu krajowego, tudzież doniosłe jego znaczenie dla naszego bytu narodowego. Gałęzie przemysłu w zakresie nauk przyrodniczych, medycyny i higieny, a wśród nich i zdrojowiska krajowe nie są u nas jeszcze tak poznane i ocenione, jak na to zasługują, a to nie tyle przez lekarzy, ile przez ogół publiczności, która zostaje pod wpływem różnorodnych uprzedzeń do swojskiego przemysłu w ogóle, a przemysłu lekarskiego i zdrojowo-leczniczego w szczególności. Szybkie usunięcie tych uprzedzeń jest patriotycznym obowiązkiem lekarzy i przyrodników, a zarazem leży w interesie samych przemysłowców i ojczystych zdrojowisk. Przyznać dalej każdy musi, że przemysł higieniczny i zdrojowy nie jest u nas dosta-

tecnie rozwinięty, oraz, że porównawczy obraz tych gałęzi przemysłu w krajach polskich będzie pożyteczny nie tylko dla zakładów leczniczych, zdrojowo-kąpielowych, dla gmin i przemysłowców, ale nawet dla korporacji naukowych, które poznawszy na wystawie ujemne strony naszego przemysłu higieniczno-leczniczego, będą mogły podać środki ku jego dźwignięciu. Prócz tego wyroby krajowego przemysłu w zakresie farmacji, balneologii, higieny, pielęgnowania i leczenia chorych wcale prawie nie są znane za granicą. Zapoznanie przeto z niemi kucpów i przemysłowców zagranicznych, zwiedzających wystawę krakowską, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia tyle pożądanego wywozu wzmiankowanych artykułów za granicę. Korzyści więc wynikające z udziału w tegorocznej wystawie różnych instytucyj lekarskich, zakładów zdrojowo-leczniczych i przemysłowców w ogóle, bardzo są znaczne, skutkiem czego nie powinny być lekceważone. Program wystawy obejmuje w zasadzie także przedmioty, służby wojskowo-lekarskiej i pomocy obojętnej podczas wojny dotyczące. Ze względu na powszechną służbę wojskową i na niezbędną udział wszystkich lekarzy w pielęgnowaniu rannych żołnierzy, pożądanem byłoby szczegółowe poznanie na wystawie naszych urządzeń sanitarno-wojskowych. Kierując się tymi względami, komisja wystawowa działająca wspólnie z komisją przemysłową Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, tak w imieniu komitetu wystawy, jako też w imieniu Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wzywa uprzejmie do przyjęcia udziału w wystawie krakowskiej. Przesyłając przy niniejszej odezwie szczegółowy program grupy 26. i dwa egzemplarze deklaracji, komisja oświadcza, że chętnie ze swej strony udzielać będzie wystawcom grupy 26. wszelkiej pomocy i wskazówek w sprawie wzięcia udziału w wystawie krakowskiej. Listy adresować należy na ręce podpisanego przewodniczącego komisji dla grupy 26. wystawowej.

Towarzystwa zaliczkowe. Walne zgromadzenie odbędzie się w Bochni i Bóbrce dnia 27., a w Sokalu d. 30. bm.

Lwów dnia 22. marca 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwoleń-czyska	Jarosław
Złoty	8-75	8-30	8-70	8-30-9-15
Srebrny	5-70	6-20	5-50	6-15
Węgierski	4-50	6-70	4-50	6-50
Włoski	5-75	4-75	6-70	5-50
Francuski	5-70	4-90	5-50	6-50
Pruski	4-80	5-40	4-75	5-20
Rzepak	9-00	9-00	9-00	9-00
Luianka				
Koniczyn. czes.	36-48	35-47	30-44	36-48
Konicz. biały	40-60	40-65	35-65	45-65
Konicz. szwed.	40-60	40-60	35-60	40-65

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne  
Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów, 24.50-25.50  
Stagnacja w handlu. Transakcje nieliczne.

Nafta. Wiedeń, 23go marca: 13.— do 13.50;  
Breme: loco 5 90 do —; Hamburg: loco 6.—  
do —; na marzec 6.—, na sierpień-grudzień 6 40;  
Antwerpja na marzec 15 1/4 do —; Nowy-York 6. 5/8  
do —; Filadelfia 6. 5/8 do —.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Składamy Wielmożnemu Panu Albertowi Zaude-  
rowi doktorowi wszech nauk lekarskich w Brzeż-  
nach najserdeczniejsze podziękowanie za uratowanie  
od śmierci naszego dziecka, które było na anginę nie-

bę bezpiecznie chore. Niech Ci, zacny Panie, Bóg wynagro-  
dzi za staranną, ojcowską opiekę, jaką naszego sy-  
na w ciągu jego słabości otaczałeś.

Józef i Malwina Wiskocil.  
w Urmoniu.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie: Wielkie Maga-  
zyny du Printemps w Paryżu.

4 1/2% Listy zastawne  
Banku krajowego

jakoteż  
obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej  
kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwło-  
cznie bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23. marca 1887 r.

Hotel Francuski. E. Winter z Jass, D. Jirko-  
wski z Pragi, M. Krejczy z Przemyśla, L. Eisenstein z  
Triestu, F. Krauss z Wiednia, M. br. Lewartowski z  
Żółkwi, J. Bruscha z Wiednia.

Hotel Żorża. Wł. Mierzeński z Krzywotul. A.  
dr. Nazarkiewicz z Podola ross., J. K. Voiilin z Pary-  
ża, J. Grünwald z Worochty.

Hotel Langa. K. Holzwiuger, G. Zimmermann z  
Wiednia, P. Voltz z Berlina, J. Liebschütz z Wiednia,

Lwów, z Izby handlowej

23. marca 1887.

	piątek	środa
Akcje za sztukę bez kuponu liczące		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zł. n. k.	202 50	205 50
Kolej lwowski-czerńowiecko-jańska po 200 zł. w. a.	224 25	227 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—	290 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
<b>Listy zastawne za 100 zł</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 80	99 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los 51 l.	101 —	102 15
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	96 50	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 —	94 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	99 —	100 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 —	93 —
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	47 —	50 —
Gal. " " 2 i pół proc. " " " "	41 —	44 —
<b>Obligacji za 100 zł.</b>		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. na k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. l. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	103 50	105 50
" " " " 1883 4 i pół proc. w. a.	94 50	96 50
<b>Lesy</b>		
Miasta Krakowa	16 —	18 —
" Stanisławowa	15 —	28 —
<b>Monety</b>		
Dukat holenderski	5 90	6 —
Dukat cesarski	5 83	6 05
Napoleonór	10 07	10 17
Półimperiał	10 38	10 50
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 13	1 15
100 marek niemieckich	62 15	62 95

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	dzisie- sze	z dnia poprzed.
<b>Wiedeń, dnia 23. marca 1887</b> (godzina 3 min. 40 po poł.)		
Akcie alpejskie Towarzystwa górniczego	22 80	22 90
węgierskie banku kredytowego	297 75	296 —
" banku anglo-austriackiego	108 25	107 50
Unionbanku	222 —	219 —
Kolej Karola Ludwika	208 50	203 —
Kolej północnej	238 25	237 75
Kolej południowej (Lombardy)	90 —	90 —
Kolej Alfeldzkiej	182 75	182 —
Kolej państwowej	244 50	244 10
Kolej Lwów-Czerńowieckiej	226 25	225 25
Kolej węgiersko-północno-wschodniej	169 5	166 75
Loży komunalne wiedeńskie	126 50	126 —
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu syentetu	104 40	104 25
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	160 —	155 —
Akcie kolej północno-zachod. (H. B. Eisenb.)	123 50	123 50
Loży regulacji Cisy	242 75	238 75
Akcie Banku dla krajów koronnych	102 40	101 65
Renta węgierska złota 4 proc.	97 —	97 25
Akcie Bankverein	1 14	1 13
Rosyjski rubel papierowy	181 —	181 —
Loży premjowa węgierska	288 50	288 25
Akcie kredytowe	203 50	203 75
Akcie kolei Karola Ludwika	—	90 25
Akcie kolej południowej (Lombardy)	10 11	10 11
Napoleonory	—	—
Rubel papierowy	—	—
<b>Berlin, dnia 22. marca 1887</b> g. 5 min. 35 pop.		
Rosyjski rubel papierowy	159 75	151 40
Akcie austriackie kredytowe	471 —	471 —
Akcie kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	159 50	159 60
Akcie kolej południowej (Lombardy)	148 50	144 50
Rosyjska pożyczka wiedeńska	56 —	56 30

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg lokal- ny	Pociąg pospie- szny	Pociąg osobo- wy	Pociąg miesz- any
<b>Od 1 Grudnia 1886 r.</b>				
<b>Do Lwowa przychodzą:</b>	7-6	5-59	9-27	11-35
Z Krakowa	10-24	3-05	5-50	9-50
Z Podwoleczysk	10-10	2-28	3-15	5-35
Z Podwoleczysk na Podzamcze	10-08	3-30	—	—
Z Czerniowiec	—	—	8-52	3-45
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna	—	—	4-35	—
Z Chyrowa i Stryja	—	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>	8-10	10-44	4-10	4-30
Do Krakowa	6-10	10-25	1-48	13-38
Do Podwoleczysk	6-23	10-55	1-48	11-06
Do Podwoleczysk z Podzamcza	6-20	12-22	—	7-27
Do Czerniowiec	—	—	11-47	—
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Cuczacza	—	—	7-30	—
Do Stryja	—	—	—	—
<b>Przychodzą do Stanisławowa:</b>	9-34	5-20	6-25	—
<b>Ze Lwowa</b>	—	—	—	—
<b>Ochodzą ze Stanisławowa:</b>	3-36	9-35	9-25	—
<b>Do Lwowa</b>	—	—	—	—

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają postę-  
pność od godziny 6-jej wieczór do 5-59 rano

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite  
po 1/2 centa od wyrazu.

**GRATIS KAŻDE WINO** z wy-  
jątkiem szampa, przed kupie-  
niem można próbować z powodu  
wielkiego zapasu win sprowadzo-  
nych od pierwszorzędnych producent-  
ów; ceny znacznie obniżymy, **lecz  
tylko przed świętami** i litr.  
wybornego Preszburgera 94 ct.  
i flaszka Preszburgera 40 ct. flaszka  
Zieleniaku 50, 60, 75 ct. He-  
gelajera wytrawnego 85 ct. Samo-  
rodnera 95, 120 ct. M. słacza 1  
złr. 60 ct. Retzera 49 ct. Weidlin-  
gera 60 ct. Nusbergera 60 ct.  
Klostenburgera 85 ct. Vöslauer  
Schlumbergera 85 ct. i wiele in-  
nych gatunków Wódki Hr. Drobo-  
wskiego Pomarańczówk. 90 ct.  
Ratafia i Deremowka 1 złr 10 ct.  
własnego napełniania wszystkie sma-  
ki flaszka po 80, 85 i 65 ct. Znako-  
mitem piwo Pilzneńskie wystaje flaszka  
1/2 litr 16 ct, 1 litr 2 ct. poleca han-  
del win i delikatesów **S. Wojcie-  
chowski** róg Chorażczyzny; na  
prowincję pakuje gratis.

**Ogródek freblowski** z cieni-  
stym ogrodem. Zapisy na kurs  
lewni przyjmuje się w pensjonacie  
**Ma ył Bielskiej** ul. Ossolińskich  
dom księcia Sapiehy. 318-1-3

**Notariuszury** pascelowe Stefa-  
na Grzywińskiego. Plac Benedyk-  
tyński l. 2 2131

**Doje** małych sierotek, legityme-  
wanych, ślubne, zdrowe, przy-  
stojne szukają na tym świecie mamy,  
która łaskawie zechce wz ąść sobie je  
na zawsze. K. T. Szkoła Ludowa  
Zarszyn w Galicji. 2344

**Restauracja** w Zakładzie lesno-  
klimatycznym w Zimno wodzie  
budno jest do wydzierżawienia na  
czas letni t. r. Blizsza wiadomość na  
stacji kol. Zimna woda Rudno, lub na  
probostwie w Rudnie. 353

**Wszelkie ceraty**, dywany, cho-  
dniki, obicia powozowe poleca  
Antanij St. Wyszynska Lwów, Or-  
miańska 31. 356

**Do** sprzedania jest 10 worków a  
10 kilo Tymotki po 20 złr.  
również 10 worków a 100 kilo Koni-  
czyny a 40 złr. Blizszej wiadomości  
udzieli dozorca domu przy ulicy Ko-  
ściuszki nr. 10. 363

**Ekspedytora** pocztowego poszuku-  
je się bezzwłocznie. Zgłoszenia  
przyjmuje Wny naczelnik pocztowy  
w Bochni. 61

**Poszukuję** posady jako zarządcy-  
ni domu. Zgłoszenia ul. Kościel-  
na 4. u p. Millerowej. 360

**Praktykant** handlowy z ukończoną  
2-gą klasą gimnazjalną lub realną  
znajdzie pomieszczenie w handlu  
J. A. Baczewskiego Lwów, ul. Rynek  
l. 31. 365

**Skrzypce orkiestrowe**, węgier-  
skie, głośnie i flat za 60 złr. do  
nabycia. Zgłoszenia: L. S. poste re-  
stante Podbuż. 369

**J. CZAPOR**, krawiec, zmienił  
lokal ul. Kopernika liczba 16.  
372

**Wydawnictwo gazety**, douzre  
się rentujące, jest do sprzeda-  
nia za gotówkę. Oferty pod adresem:  
**„Gazeta“**, poste restante we Lwo-  
wie 370

**Ekspedytor** pocztowy, kaucjo-  
nowany poszukuje miejsca. Adres  
K. A. poste restante Przem. śl. 364

**Potrzeba** dla Lwowa **panny stu-  
pącej**. Obca otrzyma pierwszeń-

stwo. Zgłosić się każdodziennie o 11  
godz. u stróżowej w Ryнку l. 366

**Piękne pomieszkania** miejsze  
i większe, oraz pokoje dla kawa-  
lerów lub starszych pań są zaraz do  
wynajęcia ulica św. Mikołaja nr. 6.  
l. a. 377

**Do** sprzedania Fortepian Schweig-  
hofera, Meble ulica Kurkowa l. 6.  
374

**Fabryka** wody sodowej „Sanitas”  
ulica Mydlarska l. 4. poszukuje  
**panien** do sprzedaży wody sodow-  
wej w kioskach. 362

**Poszukuje** się do pewnego interesu  
nauychniasz i dobrej konduity  
**kasjerki** z kaucją 10 złr. Zgło-  
szenia listowne, wraz z fotografią za-  
łączoną, należy wysłać pod literami  
M. M. 100. Radautz Bukowina poste  
restante. 376

**Księgarnia** Feliksa Westa w Bro-  
dach poszukuje **uczni**a. 375

**Polecając** łaskawym względem Sza-  
nownej Publiczności „Pracownię  
sukien damskich” mam zaszczyt uwiad-  
domić, że przyjmuję wszelkie roboty  
po umiarkowanych cenach, a oraz

udzielam naukę kroju ulica Halicka  
liczba 18. Z poważaniem **Zuzanna  
Bajarska** 371

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**3, 4 pokoje i pomieszka-  
nia kawalerskie** z  
przynależnościami wynajmuje **Za-  
rząd realności Emila Ber-  
miliana Brajera**. 2016 35-7

**3** pokoje z przynależnościami ulica  
Kurkowa 3 321-1-5

**3** pokoi i kuchnia park ulica Zi-  
morowicza l. 8. 334-1-10

**2** pokoje frontowe z przedpokojem  
ul. II. piętro Rynek l. 23. 339-1-10

**D**wa pokoje Łyczakowska ul.  
343

**2** pokoje z przynależnościami ul.  
Chorażczyzna 21. 357

**3** pokoje, niża, przedpokój, kuchnia,  
w Ryнку ar. 23. w budynku  
frontowym na II. piętrze od 15. maja.  
373

**P**okój umeblowany ulica Sakra-  
mentek l. 4. 373

**Na Święta!**

Wszelkie towary korzenne, Rodzenki Migdały, Daktyle, Figi, Orzechy, Wanilja, Cukier, Kawa, Herbata, Czekolada, Smalec, Słonina, Powidła, Śliwki, Wina austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, Rum, Arak, Likwory, Wódki, Koniak prawdziwy, Porter, Piwo angielskie, Piwo pilzneńskie Export

najtaniej w handlu

**KAROLA BAYERA**

we Lwowie przy ulicy K akowskiej liczba 11.

**PIERWSZA SPÓŁKA KRAWCÓW LWOWSKICH**

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 10. Utrzymuje na składzie znaczny zapas gotowych sukien męzkich i dzieciennych i sprzedaje takowe po nadzwyczaj niskich cenach. przyjmuje oraz wszelkie zamówienia i wykonuje w jak najkrótszym czasie.

W ostatnich czasach Publiczność nasza zaczęła się liczenie zaopatrywać w gotowe suknie, a że żaden krawiec lwowski nie wyrabiał na zapas ubiorów w tańszym gatunku, przeto zmuszoną była udawać się do izraelskich handlów z ubraniami, wskutek czego handlów takich powstało bardzo wiele i ogromnemi masami sprowadzały gotowe suknie z Wiednia i Morawy, przez co mocno ucierpiało rodzicielstwo krawieckie we Lwowie. Aby zapobiedz dalszemu szerezeniu się tego złego i dać P. T. Publiczności możliwość nabywania tanio gotowych sukien w handlu chrześcijańskim, postanowili znani krawcy lwowscy związać się w spółkę i założyć łącznemi siłami taki magazyn, czego też w roku 1884 dokonali.

Początkowo natrafili na rozmaite trudności i przeszkody, ale już teraz nie potrzebują się obawiać konkurencji zagranicznej, gdyż przez rzetelne prowadzenie interesu zjednali sobie znaczną liczbę odbiorców i doprowadzili do tego, że wszystkie suknie do składu wyrabiają we własnym zakładzie. Dokładając więc wszelkich starań, aby wyrugować z kraju naszego wyroby zagraniczne.

Postanowili też sprzedawać swe wyroby po najniższych cenach, aby tylko sprzedać wiele, przez co dają możność zarobkowania swoim robotnikom, a groźną pracę nabytą nie wychodzi za granicę.

W sklepie spółki można dostać rozmaite suknie męzkie po następujących cenach:

Garnitur żakietowy lub marynarkowy	od 12 zlr. do 30 zlr.
Zwierzchnia suknia	" 12 " " 23 "
Garnitur czarny wizytowy	" 32 " " 42 "
Palety zimowe	" 16 " " 40 "
Żakiet z kamizelką (kamgarnowy)	" 18 " " 26 "
Garnitury dla chłopców	" 8 " " 14 "
Bundy do podróży z sukna krajowego	" 30 " " 40 "

"Pierwsza Spółka krawców Lwowskich" jest jedynym we Lwowie źródłem nabywania tanio gotowych sukien męzkich, wyrabianych w kraju.

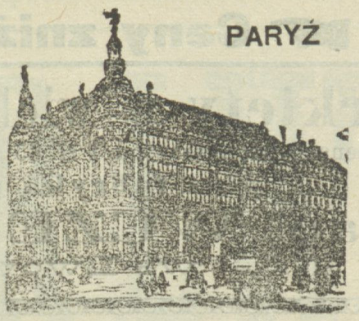
**HANDEL KAROLA BALLABANA**

we Lwowie ulica Halicka l. 296 "pod złotym Kogutem" poleca

Rum z Jamaiki bardzo stary	1 flaszka zlr. 2-
Rum z Jamaiki Nr. 1.	1 " " 1-50
Rum z Jamaiki Nr. 2.	1 " " 1-20
Rum Demarara	1 " " 1-

**Herbatę chińsko-rosyjską** zupełnie świeży transport

Pół kilo. Kongo cesarskiej	zlr. 2-
" " Familijnej	" 3-
" " Malange de Moskau.	" 4-
" " Imperial.	" 5-
" " oryginalnie opakowana Souchong	" 1-
" " z wysiewek własnych wysmienit.	" 1 70



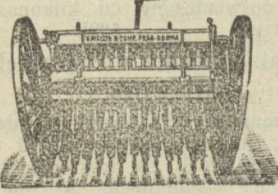
**WIELKI MAGAZYN MODNYCH TOWARÓW Printemps**

Wspaniałe ALBUMy ilustrowane zawierające 587 rycin niewydanych dotąd Sukien damskich, gotowych ubiorów, materji na ubiory dla Pań, dzieci, męszczyzn itd., jak również wymienienie po nazwisku materji jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, płóciennych i t. d. i t. d.

WYSZŁO z DRUKU i wysła się bezpłatnie i franco na żądanie zafrankowane przesłane do PP. JULES JALUZOT et Cie w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materji, składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).

Wysyłka bezpłatnie do całej monarchji Austro-Węgierskiej wszelkie sprawunków, mających najmniej 25 franków wartości, a z opłatą kosztów przesyłki i cła z podwyżką 15% od wartości. Dom ekspedycyjny w BRAUNAU.



**Siewników drylowych** do najjednostajniejszego siewu zboża, dostarczają w największym wyborze, najtrwalszego wykonania i po bardzo miernych cenach od 150 zlr. — zwyż.

**UMRATH & Comp.** fabryka machin rolniczych Praga Bubna. Główny skład dla Galicji we Lwowie ulica Grodecka l. 61. pod własną firmą. Katalog ilustrowany gratis i franco.



Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze! **Fortepiany** w składzie 2005 **Jana Śliwińskiego** we Lwowie ulica Chorążczyzny l. 9.

**Harmonium i Organy amerykańskie** własnego wyrobu, premjowane najwyższą nagrodą.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum. się

**VELOUTINE** Puder ryżowy specjalnie PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez Chles FAY, Fabrykanta Perfum. PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

**EDWARD SCHUMANN** plac Bernardyński l. 3. we Lwowie

poleca Szanownej P. T. Publiczności po cenach możliwie niskich wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu papieru, galanterji i towarów drobiazgowych. Przyjmuje zamówienia na ramy do obrazów różnego rodzaju i wielkości, jakoteż bil ty wizytowe szybkoprasowe i litografowane. Zlecenia z prowincji załatwia odrotną pocztą. Przy odbiorze nad 5 zlr. za różne artykuły, wysła takowe franco do każdej stacji pocztowej. Cenniki na żądanie franco.

Papier muslinowy, do ozdabiania i przyklepania na okna, drzwi i t. p. biały kolorowy, z napisami, deseniami, obrazami, kwiatami etc. poleca

**Alojzy Hübner** ulica Karola Ludwika l. 13. dawniej cukiernia Rotlendera. Lwów.

Z powodu śmierci właściciela do natchmastowego wydz. zawięcia **APTEKA w Kutach.** Bliższe szczegóły u D-ra Skomorowskiego w Kutach. 886

**Ziołka piersiowe** Dr. Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporeczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu i t. p. cierpieniom. Pakiet 20 ct. w. a. za stempel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. **Zygmunta Ruckera** we Lwowie.

Do inkassa i domicylowania weksli poleca się dom bankowy **Georg Friedrich & Co Breslau.** Najlepsze referencje.

O pielęgnowaniu kwiatów w pokojach, na balkonach i oknach przez Witalisę i Zofję **Cena 40 ct.**

Po przesłaniu za przekazem kwoty 45 ct. wysła się przesyłką opłaconą. Adres: W. Maniecki, Drukarnia Nadroowa, Lwów, ulica Kopernika l. 7.

**Dzierżawa korzystna.** Szczegółów udziela zarząd dóbr w Malawie poczta Rzeszów.

**Podkamień obok Rohatyna.** Ma do siewu koniczynę czerwoną czystą bez kamaniki sto kilo 48 zlr. Owies rychlik dojrzewający w Lipcu cet. wied 4 zlr. — Owies szk. cki cetn. wied. 3 zlr. 60 ct — Kartofle szampiony sto kilo 2 zlr. 50 ct — Kartofle imperator sto kilo 3 zlr — Kartofle Daberskie i Ziznery w Sierpniu na wyrób wódki przydatne sto kilo 2 zlr. — Kartofle Bovinia sto kilo 1 zlr 50 ct. Są również do nabycia knurki pięcio-miesięczne od matki yorschir po oju lincolnschira 3 zlr. sztuka. Odstawa, work. lub paczka p. cenach miejscowych. 788 Zarząd.

**KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ** we Lwowie ulica Hetmańska liczba 6. poleca w baryłkach 5-kilowych franco porto pocztowe i baryłka

Wina Hegelańskie po zł. 3, 4, 5 " Tokajskie " 9, 12 " Erlawskie czer. 3-25, 4 50 " aust. Vöslauer biały i czer. zlr. 4-50 " Gumpoldskirchner po 5-50 deser. Made ra po 12 — " " Malaga po 13 75 " " Portwein po 15 — " " Marsala po 15 — Cognac francuski kuracyjny po zł. 12 25 Rum z Jamaiki po zł. . . 8 — Starka litewska (Kunderowicza) po zł. 5-65 Śliwowa Syrmierska 1864 r. po zł. 6-50 Ocet winny Bordeaux po zł. 4 — Upraszając o łaskawe zlecenia.

**W „Drukarni Polskiej“** we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 28. są do nabycia **po niższych cenach** własne nakłady:

- „Rozprawy w Sejmie pruskim nad kwestją polską 60 ct.
- „Na dnie“ Nowela J. Franco 30 ct.
- „Kusiciel“ Nowelka M. Wołowskiego 10 ct.
- „Lwowski Kalendarz kartkowy“ dla codziennych notatek, cena 40 ct. zamiast 60 ct.

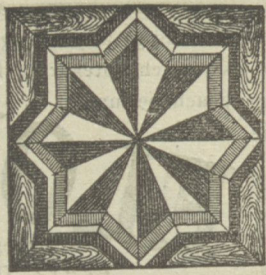
**Teatr hr. Skarbka**

Dziś

**HRABINA**Opera w 3 aktach Stan. Moniuszki,  
słowa Włodzimierza Wolskiego.

OSOBY:

Hrabina	Skalska
Cześnik	Koncewicz
Bronia, jego wnuczka	Fraunówna
Podczaszyc	Zboński
Dzidzi, jego siostrzeniec	Recki
Kaźmierz	Florjański

**Ceny znizone.****Parkiety w wielkim wyborze**

po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy

poleca fabryka parowa

**Braci WCZELAKÓW**

741

we Lwowie.

**Olejek chino-taninowy**  
przeciw wypadaniu i na porost  
włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.  
Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie  
i Czerniowcach. 1604b

Uznana powszechnie za najlepszą

**MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI**

poleca

1791d

**JÓZEF HANKE we Lwowie**

SKŁAD FARB I HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“ Rynek I. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

JEDYNIENIE WYŁĄCZNY

**GŁÓWNY SKŁAD TAPET**

poleca znana firma

**J. JÜRGENSA**

we Lwowie pod liczbą 4. ulica Sobieskiego

wielki wybór najnowszych tapet z pierwszorzędných fabryk  
francuskich, angielskich, amerykańskich i czeskich w cenach  
jak najumiarkowańszych, począwszy**Pokój od 4 zlr. 50 cent.**Próbki zawierające przeszło 3.000 wzorów tapet, znajdu-  
jących się na składzie z oznaczeniem cen tychże, wyseła się  
na każde wezwanie.

Dla Galicji

skład główny sławnego środka

**Dra Oidtmanna w Maastricht**wraz z jego przyrządem do dawania sobie same-  
mu lewatywy z kilkunastu kropel tegoż środka, spra-  
wiających jednorazową solucję znajduje się

w Aptece pod „Gwiazdą“ PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Cena środka w ilości na długi czas wystarcza-  
jącej 1 zlr. 30 ct., Wstrzykawki po 75 ct.

Opakowanie obydwu i stempel 25 centów.

Lekarzom ustępstwo.

HERBATA

**KAROL BAYER**

we Lwowie

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

**HERBATE**funt pół kilo po zlr. 1.50, 2,  
2.50, 2.75, 3.75.

Herbatę w paczkach

po cenach składu C. Traua  
c. k. dostawcy nadwornego  
w Wiedniu 785

HERBATA

Panom i paniom potrzebującym dy-  
skrecjonalnej porady i pomocy lekar-  
skiej, udziela takową z gwarancją po-  
żądanego skutku i najściślejszej tajem-  
nicy, doświadczony od kilkunastu  
lat praktyki 539bSpecjalista lekarz w chorobach  
płciowych.Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie  
sklep p. Underki, jedynie od 12 do  
1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrecjonalne  
listy pod pseudonimem „M. Bielak  
Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bez  
względnego i wysyła lekarstwa sekretnie**Chorobę cukrową**usuwa się trwale według metody  
najnowszej prof. **Wilkensona.**

— Prospekt gratis. —

**Karl Kreikenbaum**  
Braunschweig.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

**BANK HIPOTECZNY**

sprzedaje po kursie dziennym

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji,  
odwrotną pocztą. 5111

W wielkim wyborze

**Obrusy gumowo-ceratawe**

ze szlakiem w różnokolorowych deseniach,

**Ceraty na meble i stoły**

w deseniach szkockich

jakoteż

**Podkładki przed umywalnią i chodniki**

ceratawe, gumowe i z masy korkowej (Linoleum)

poleca

Skład fabryczny wyrobów gumowych

**R. KRIMMERA**

we Lwowie, hotel Żorża.

Tylko **Wina lecznicze** wyrobu  
**KAROLA MIKOLASCHA**  
aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami  
uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu  
kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego,  
pepsinowego, peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j.  
Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych  
monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i falszerstw! 559-1-?